KURJER WARSZAWSKI

Piątek. Dnia 15 (27) Stycznia.— Rok 1854. № 25. Jutro, Śgo Karola Wielkiego C.

Z Płocka. — Jak miłą jest rzeczą dla Chrześcjan znajdować się na publicznych rzadszych Uroczystościach Kościelnych, każdy to pojmuje kto doznaje uczuć religijnych; wtenczas to umysł zmęczony zatrudnieniami i wrzawą świata przygłuszony, pokrzepia się i wznosi nad sferę ziemską i rzuca swe wyobraźnie przed Tron Niebiańskich Przybytków. Dla Was szanowni *Warszawianie*, wszelkie Uroczyste widoki nie są rzadkimi, lecz my gdy ujrzeliśmy W. JX. Jana *Kątskiego*, nowo wyświęconego Kapłana z Seminarjum Dyecezalnego *Płockiego*, u stóp Ołtarza, rozpoczynającego pierwszą Ofiarę zaczęciem Hymnu Veni Creator, jakiegoż niedoznaliśmy uczucia i wrażenia: widząc jeszcze licznie zgromadzonych mieszkańców i Obywateli miasta *Płocka*, w Kościele XX. *Reformatów*, w tymże grodzie w dzień Odpustu Imienia JEZUS, wszystkich prawie znających Primicjanta, między nimi urodzonego i wychowanego, przejętych pobożnością, łączących swe gorące modły z radością jego poczciwych Rodziców, wszystko to wkłada na nas obowiązek abyśmy i radość naszą wspólną z nimi jawną uczynili. — *M. Z.*

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej zezwolić raczył na przyjęcie i noszenie Orderu Kawalerskiego *Wieńca Dębowego*, udzielonego przez Najjaśniejszego Króla *Niderlandzkiego*, Radcy Dworu Szymonowi *Kaczaunoff*, Radcy Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa *Polskiego*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej zezwolić raczył na złagodzenie kary Antoniemu *Wilczyńskiemu*, w r. 1853 za przestępstwo polityczne zesłanemu na lat dwa do robót ciężkich w *Syberji*, przez uwolnienie go od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu, jeżeli przez obecne postępowanie i sposób myślenia, zasługuje na takową łaskę.

Radca Stanu *Alferow*, Prezes *Samarskiej* Izby Sądu Cywilnego, mianowany został Prezesem *Wołyńskiej* Izby Sądu Cywilnego.

Z Tyflisu, 16 Grudnia.— D. 8 Grudnia, o godz: 10 wieczorem, zakończył życie w *Alexandrapolu*, Dowódzca Pułku Grenadjerów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Jenerał-Major Xiążę Eljasz syn Dymitra *Orbeljan*, w skutku ran odniesionych w bitwie z *Turkami*. (G. Rzą:).

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Piotrkowskiego, zawiadamia, iż na korzyść Szpitali tegoż Powiatu, w tegorocznym karnawale, dane będą *bale*, w mieście *Piotrkowie* w dniach: 4, 11 i 18, Lutego; a w m. *Radomsku* w dniach: 31 Stycz:, 7 i 14 Lutego, i 21 Lutego składkowy, połączony z zabawą wylosowania fantów, ofiarowanych przez JJWW. Jenerałów *Weselickiego* i *Tołubiewa*, oraz JJWW. *Siemieńską* i *Dobiecką;* za które, Rada składa najczulsze podziękowanie. — Prezydujący, *Kiślański*.

Inwalid Ruski, zamieścił w tych dniach, opis szczegółowy, obchodu w d. 6 (18) Lipca r. z., w obozie *Bielańskim* i *Młocinach* pod *Warszawą*, *50-letniego jubileuszu* służby, JW. Jenerała-Lejtnanta Antoniego *Karłowicza*, wówczas Naczelnika 4ej Dywizji piechoty, dziś Prezesa Audytorjatu Polowego Armji czynnej. Uroczystość tę opisywaliśmy także w r. z., w *Kurjerze*.

Wczoraj, w Kościele Śgo Alexandra, odbył się obrzęd zaślubin W. *Giscard*, Urzędnika przy zakładach Aptecznych Rządowych, z Panną Felicjanną *Kurzątkowską*, córką Członka Orkiestry Teatrów. Błogosławił tej parze W. Xiądz *Żmijewski*, w obec Rodziny, Przyjaciół i Kolegów. W czasie tego obrzędu Artyści Teatrów, odśpiewali Veni Creator *Sandmana*. Serdeczne życzenia, które składano tej zacnej parze, bodaj się zjściły w przyszłości.

JW. Hr: Walenty *Esterhazy*, C. K. Podkomorzy, nowo-mianowany Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. K. Apostolskiej Mości przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przybył z *Wiednia* do *Warszawy*. Hr: Walenty *Esterhazy* był dotąd Posłem przy Dworze *Bawarskim*.

Czas karnawałowy nie przestaje dostarczać zabaw, które idąc z kolei jedne za drugiemi, unoszą z sobą w tym wirze uciech, dni jego, pozostawiając tylko o przyjemnie spędzonych chwilach wspomnienia. Tak było wczoraj, tak będzie dziś i jutro, bo każdy już dzień ma swe przeznaczenie, dopóki nie uderzy ostatnia godzina, a z nią i nie zejdzie z pola karnawał. Do rzędu zatem upamiętniających dni jego zabaw, należy bez zaprzeczenia i wczorajsza, wydana u JJWW. Jenerałostwa *Suchozanetow*. Świetna ta zabawa, ściągnęła w progi dostojnych Gospodarstwa, około 150 znakomitych Osób płci obiej. I znowu rozwinęła się w całym blasku moda, i znowu zajaśniał znany gust płci pięknej, a huczna muzyka (*Rajczaka*) nie ustając na chwilę, unosiła młode pary spieszące w tańcu, z wesołością i życiem. Wystawna wieczerza przerwała chwilowo polki i mazury, które po jej ukończeniu odżywszy na nowo, przetrwały do rana.

Od dziś od godziny 3ej z południa rozpoczynają się wybory *czternastu* osób do Komitetu *Resursy Kupieckiej*, z tych *jedenastu* ze stanu kupieckiego, to jest *pięciu* na Członków, a *sześciu* na ich zastępców, zaś *trzech* ze stanu *niekupieckiego* na zastępców. Wybory te trwać będą do 7ej wieczorem. Jutro zaś od godziny 5ej z południa odbędzie się ostateczne głosowanie w górnych apartamentach gmachu Resursy, i trwać będzie do 8ej wieczorem. O godzinie zaś 10ej w sali dolnej, wspólna wieczerza i ogłoszenie wyborów. Człon-

sowie pragnący przyjąć udział w tej wieczerzy, zechcą się wcześnie zapisać.

Jedna z najnowszych improwizacji *Deotymy*, którą na ostatnim Poniedziałkowym wieczorze pomnożyła utwory tej wieszczki, ma być drukowaną. Treścią tej improwizacji jest Śty Augustyn i Śta Monika.

Smutną otrzymaliśmy wiadomość, iż po kilko-dniowej tylko chorobie, zszedł z tego świata w 23cim roku życia, Maxymiljan Janina *Sobieski*, jedyny Syn JW. Igna: *Sobieskiego*, Dziedzica dóbr *Korytnicy*, i ostatni potomek tego zakomitego w kraju naszym rodu. Ktokolwiek znał ś. p. *Maxymiljana*, głęboko uczuje stratę tak zacnego i szlachetnego młodzieńca.

Ile nam wiadomo, wkrótce zacznie się druk pożądanego w literaturze naszej dzieła pod tytułem: *Słownik Zoologiczny w łacińskim, polskim, rossyjskim, francuzkim i niemieckim* języku, obejmujący nietylko systematyczne nazwy *gromad, rzędów*, ale także ich synonimy i znajomsze prowincjonalne nazwiska gatunków, a przedstawiający obraz stanu *zoologji* w XVIII i XIX wieku, zebrany i ułożony przez Felixa-Pawła na Jaroczynie *Jarockiego*, etc. Nie potrzebujemy uprzedzać szanowną Publiczność, o zaletach tego dzieła, bo od wielu lat i z licznych drukowanych dzieł, znanym jest chlubnie w kraju i zagranicą ten znakomity Badacz Przyrody, i jeden z najobfitszych wieku naszego Autor. Nadmienić jednakże winniśmy to, że w mowie będące dwu-tomowe dzieło, zawiera *siedm tysięcy pięćset* nazwisk *łacińskich*, troskliwie objaśnionych, i że Autor w przedstawianiu stanu *zoologji*, w upłynionym i bieżącym stuleciu, obrał zupełnie nowy, sobie właściwy, a dla miłośników tej nauki bardzo dogodny sposób. Przy każdym dawnym rodzaju, który, z przyczyny nagromadzenia niestosownych gatunków, uległ rozdziałowi, wylicza Autor alfabetycznie ustawione takie jego gatunki, których charakterystyczność posłużyła za wzór do nowych rodzajów, a przy tak wymienionych gatunkach, zamieszcza między nawiasami nazwy tychże nowo-określonych rodzajów. Nadto, te nazwy rodzajowe zamieszczone w właściwym alfabetycznym porządku, mając stosowne objaśnienie, mają i ów zasadniczy gatunek z rodzaju dawnego przytoczony. Tym sposobem rodzaj nowy nosi piętno swego pochodzenia, a rodzaj dawny okazuje rozdrobnienie swoje. Rodzaje, przy których niema przytoczonego gatunku zasadniczego, są albo rodzajami powstałemi z gatunków świeżo odkrytych, albo takiemi rodzajami dawnemi, które nie uległy zmianie. Zważywszy tak staranne i użyteczne przedstawianie rzeczy, wyznać musimy, że *Słownik* ten Dra *Jarockiego* nie słownikiem, ale raczej prawdziwie przyjacielskim przewodnikiem dla początkujących Zoologów nazwanym być powinien, tymbardziej, że Autor przy gatunkach *Europejskich*, umieszcza skrzętnie zebrane, nie tylko *polskie*, ale i cudzoziemskie prowincjonalne ich nazwiska.

Niedawno zdaliśmy sprawę o posiedzeniu *Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego*, i o wypadkach z zeszłorocznych działań jego, przynoszących rozliczne w medycynie korzyści, tak pod względem rozwoju, jako też i ciągłego postępu tej niewyczerpanej nauki. Obecnie dodać musimy, iż Radca Dworu Dr Alex: *Le-Brun*, obrany został na r. b. Prezesem tegoż Towarzystwa, a Dr *Helbich* Vice-Prezesem; zaś na Dra *Liebhen* padł ponowiony wybór na Sekretarza Towarzystwa.

Grono Przyjaciół na wieczorku w jednym z domów Obywatelskich, przy zabawie, wspomniało też o biednych, a podzielając myśl Gospodarza, ofiarowane przez tegoż z własnej oranżerji 20 doniczek kwiatów kwitnących, między sobą wylosowało; zebraną kwotę rsr. 90 k. 25 (złp. 601 gr. 20), w połowie dla Starców gminy *Ewangelickiej*, Redakcji *Kurjera*, w drugiej połowie dla sierot tejże gminy, na ręce Wżnej *N.....r* Opiekunki, złożyło. Czyn ten pewno znajdzie naśladowców!

Cynk tutejszy krajowy, przewalcowany na blachę, albo też przeistoczony na inne wyrobki w *Londynie*, dalekie podróże odbywa. Idzie on na dalszą konsumpcję do pięciu części świata. W r. z., najwięcej takowego poszło do *Nowego-Yorku* i do różnych portów *Australji*; ale poszedł także do wielu krajów *Ameryki Południowej*, do *Indji Wschodnich*, do wysp *Antylskich*, *Kanaryjskich*, *Azorskich*, do przylądka *Dobrej Nadziei*, a nawet do *Nowej Zelandyi*.

Niezbyt dawno przy kopaniu fundamentów pod dom w dobrach Obywatela W. *Daszewskiego*, położonych pod *Warszawą* pomiędzy *Grójcem* a *Błoniem*, znaleziona została figurka *chińska* z marmuru; trudno jednak odgadnąć coby wyobrażała, gdyż jest bez *głowy*. Wysokość jej dochodzi do 5 cali; *Chińczyk* trzyma w ręku kwiat dziwnego kształtu, taki jaki niepojawia się w naszem ogrodnictwie. Ktoby ze starożytników chciał tę figurkę obejrzeć, ten znajdzie ją zawsze w *Redakcji Kurjera*.

W tych dniach złożono w Redakcji *Kurjera*, prawdziwe *gniazdo pieczarek*. Jest ich sztuk *pięćdziesiąt*, które na przestrzeni ćwierć łokcia kwadratowego razem wyrosły. *Pieczarki* te świadczą o obfitości zasobów ogrodniczych zakładu P. *Stopczyka*, przy ulicy *Nowy-Świat*.

Wiadomo że pierwszym teatrem sławy *Straussa*, Ojca, (Syn znany osobiście w *Warszawie*), były salony *Sperla*, rodzaj *srebrnej sali* w *Wiedniu*. Teraz w tejże samej sali wsławia się muzykami swemi do tańca, Pan *Dydyński*. Szczególnie podobały się jego mazury i polonezy.

Buraki, których użycie do wyrobu *cukru*, a świeżo *wódki* i *wina*, jest znane, powołane zostały jeszcze do ważniejszego użytku, do roboty *chleba*, w tych miejscach gdzie urodzaj *zboża* chybił. Komitet hygieniczny depar: *Saony* i *Loary* we *Francji*, po rozpoznaniu rzeczy, zaleca jako zdrowy i pożywny pokarm dla ludzi, *chleb* z przymieszaniem *buraków*. *Chleb* taki składa się z 40 części mąki *pszennej* czystej lub z przymieszaniem innego zboża, z 20 części ciasta drożdżowego, i 40 części buraków tartych i przez kilka minut ukropem sparzonych dla odjęcia im ostrości smaku i zbytku materji cukrowej. Także we *Francji* robią teraz dosyć chleba z przymięszaniem mąki *kukurydzy*.

Znany tutejszy fortepjanista P. *Lubowski*, przybył do *Krakowa*, gdzie zamierza dać koncert.

(A. n.) Z całą otwartością, szczerością duszy starego żołnierza, oświadczam dozgonną wdzięczność Tobie czci godny Doktorze *Chałubiński*, który nie znając mnie i tylko z rekomendacji mego szanownego Przyjaciela Doktora *Helbich*, pomimo że żadnego wynagrodzenia przyjąć niechciałeś, opiekowałeś się z wszelką troskliwością Chrześcjańską, i dozorem około mnie. Już to po raz drugi, tak w upłynionym roku jak i w teraźniejszym, wyratowałeś z choroby niebezpiecznej *tyfus*, następnie uwolniłeś z *gorączki* uporczywej *gastrycznej*. Do skonu Opatrzności błagać będę o zlanie swych łask i dobrodziejstw za czyny Twoje, bom przekonany że kochasz bliźniego, jak siebie samego.— Kazimierz *Koch*.

E. K. dziękując łaskawej *bogini nocy*, za nadesłane mu z 4tej *maskarady, wierszyki*, do których przecież, pomimo całej ich słuszności, nie przyrzeka się zastosować, oczekuje Ją na 5tej *maskaradzie*.

Jutro, o go: 6 m. 36 wieczorem *nów*, z którą to *lunacją*, utrzyma się jeszcze ten sam stan błogi powietrza co dotąd, to jest przy małych mrozach pogoda. Stan taki jest najpożądańszy, bo i wygodny i zdrowy, a zwłaszcza dobre byłyby przymrozki, bo *śnieg* obfity spadł tej nocy i dziś rano.

W N. 18 *Gazety Krakowskiej* (Czas) z d. 22 b. m., w którym przedrukowany został z pism *Warszawskich* artykuł z podpisem M. Gr., wyrażono, iż artykuł ten jest Michała *Grabowskiego*. Dalecy zupełnie od zamiaru szykanowania *Czasu*, pragnąc jedynie oddać każdemu co jego, oświadczamy iż artykuł ten nie jest pióra M. *Grabowskiego*, ale Mikołaja *Grecza*, Redaktora gazety wychodzącej w *Petersburgu*, p. n. *Pszczoła Północna*.

Nowe zęby plastique, z Ameryki, przewyższające wszelkie dotąd znane, w piękności i użyteczności, a przytem tanie; *specifik, radykalnie* leczący, wszelkie cierpienia zębów, nie rwiąc ich, zarówno w miejscu, jak przez korrespondencję skuteczny; oraz *łyżeczki zębowe, czyszczące i konserwujące dziąsła i zęby*, posiada J. Marja *Neuman*, uprzywilejowany Dentysta pod Nrem 373, na rogu *Krak:-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy, nateraz mieszkający.

Pan Leopold *Tyczyński*, Patron przy Trybunale tutejszym, zawiadamia strony interesowane, że mieszka w *Warszawie* pod Nr. 2163 przy ulicy *Bonifraterskiej* w domu P. *Krylow*, wprost bramy Klasztoru OO. *Bonifratrów*.

Znalezioną *obrączkę złotą* w dniu 21 b. m., odebrać można w *Redakcji Kurjera* za udowodnieniem; w razie przeciwnym, przejdzie na cel dobroczynny.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna *Straus* 3-kroć, Karolina *Straus* i *Damse*; oraz PP. Alexander *Tarnowski* 2-kroć, *Meunier* i *Popiel*.

Anglia.— P. *Cust* w liście do *M. Chronicle* zaprzecza pogłosce, że wszyscy Xiążęta domu *Burbonów*, mają się zebrać w Marcu w *Claremont*.— Ruch w *Londynie* powiększać się zaczyna, z powodu bliskiej pory otwarcia Parlamentu. Dzienniki *Londyńskie* piszą z *Paryża*, że izby *francuzkie* dopiero w Marcu zwołane będą. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 20 Stycznia*.— Rząd nie przestaje zajmować się środkami, mającemi na celu zniżenie ceny żywności. Wkrótce mają ogłosić zupełną wolność handlu mięsem. Liczba jatek w *Paryżu*, nie będzie ograniczoną; pozwolenia na nie ułatwią bardzo, ale każdy rzeźnik jedną tylko jatkę posiadać może. Rzeźnicy nie otrzymają żadnego wynagrodzenia za zniesienie ich monopolu.— Projekt zreorganizowania artylerji odroczono.— Zaczęto już wysyłać zaproszenia na bal Prefektury. P. *Delacroix*, skończył malowanie sufitu sali pokoju.— Jeden z tutejszych *fuzjonistowskich* dzienników donosi, że list Xżnej *Orleańskiej* przeciw skojarzeniu obu gałęzi domu *Burbonów*, jest podrobiony. Xiążę *Nemours*, miał tu przysłać depeszę telegraficzną donoszącą, że list ów jest fałszywy.—Bank *francuzki* podniósł swe dyskonto do 5, a kantor eskonty do 6 procent. — Na zgromadzeniu akcjonarjuszów *Presse*, złożono rachunki z ruchu owego dziennika; przyniósł on w r. z. na czysto 116,000 fr. Od 1 Stycz: 1840 do 31 Grudnia 1853, przewyżka dochodów nad wydatki wynosiła przecięciowo rocznie 153,000 fr., (razem przeszło 2 miljony). Założenie dziennika, kosztowało od 1 Lipca 1836, do 1 Września 1839, około 300,000 fr. — W *Nantes* robiono dalsze proby użycia cynku do budowy *tołowów* statków.— Bale kostiumowe dworskie, zostały odroczone.— Dekret ogłoszony w *Monitorze*, przedłuża do 31 Lipca b. r. pozwolone okrętom zagranicznym przewożenia z *Algierji* bez cła do *Francji* zboża, kartofli i jarzyn. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Senat ma być zniesiony; wiele znakomitości opozycyjnych wygnają; wolność druku albo zostanie zniesioną, albo bardzo ścieśnioną.— Wielu Dowódzców oddziałów wojskowych zmieniono; spodziewają się też jeszcze mnóstwa dymissji pomiędzy Urzędnikami administracyjnemi.—Królowa już w d. 15 z. m., miała zacząć pracować z Ministrami.— Pogłoski krążą o dymissji gabinetu *Sartorius*, którego Prezes znowu zachorował, co odroczyłoby kwestję polityczną. (Indep: Belge).

Prusy.— Wybudowanie *pruskiego* portu wojennego w *Jahde*, nie mało trudności przedstawia; jedną z najważniejszych są koszta; nie ma też dotąd układu z *Hanowerem* o drogę etapową dla *Prus* konieczną. Projekt cały jednak bardzo dobrze jest przyjętym. — Król i Królowa odwiedzili w dniu 15 z. m., wdowę po Jenerale *Radowitz*, dając jej dowód niezmiernego szacunku dla zmarłego jej męża. Dotąd nic nie postanowiono, co się stanie z pozostałemi po Jenerale *Radowitz* w rękopismach pracami literackiemi i historycznemi.— Policja *Berlina* postanowiła, że w szynkach, restauracjach i innych podobnych lokalach, nie wolno będzie trzymać służących kobiet; tylko cukierniom na to pozwolenie udzielą. — W projekcie o kassach wsparć rzemieślniczych przedstawionym przez Ministra handlu, zostawiono decyzji rządów prowincjonalnych urządzanie stosunków między robotnikami a fabrykantami i zaprowadzenie tych kass stósownie do potrzeby miejscowej. (Schl: Ztg).

Włochy. — Izby *Turyńskie* głównie pracują po biurach, przygotowując w ten sposób robotę na posiedzenia publiczne.— P. *Brenier* b. Minister *Francuzki*, ma udać się do *Rzymu* i *Neapolu*.— *Silvio-Pellico*, Autor przetłómaczonego na wszystkie języki dzieła: *Moje więzienia*, zachorował niebezpiecznie. W ostatnich czasach żył on na ustroniu. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— Handlarz zboża w *Magdeburgu*, odebrał sobie życie tym sposobem: fajkę porcelanową naładowawszy, włożył takową w usta i proch zapalił, który mu głowę rozsadził. — *Gazeta Wiedeńska* ostrzega, aby się nie wdawać w czynności tyczące się wystawy przemysłowej w *Nowym-Yorku*, z Franciszkiem *Raffelsperger*, który się mieni być przełożonym sekcji *austrjackiej*, gdyż sprawy przemysłu *austrjackiego* na tej wystawie, powierzone zostały P. Charles *Loosey*, zawiadowcy jeneralnego konsulatu *austrjackiego* w *Nowym-Yorku*.— Gałganiarz *Blondeau* w *Paryżu*, założył się, że wypije kwartę wódki. Wygrał zakład, ale go z sobą nie zabrał, bo został na miejscu.— Ktoś przechodząc około budującej się szopy za *Krasińskich* ogrodem, zapytał cieśli: »A na co to ta *buda?*” »Na *małpy*, mające wkrótce *przyjechać*.” »*Na psa urok*”, zawołał pytający, »po co to do nas sprowadzać *małpy*, kiedy....” to mówiąc wzruszył ramionami i odszedł.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieńkowski Ant: Oby: z Bobrownik nr 1820; Cieciszewski Adam Ob: z Okrzeja nr 603; Godlewski Józ: Oby: z Brulina nr 625; Kozłowski Izydor Oby: z Złotoryj nr 625; X. Marszałkiewicz Ign: Pleban z Ręczny nr 585; Niemierycz Nikodem Ob: z Staropola nr 584; Niemierycz Alex: Oby: z Sowiej woli nr 2668; Niemcewicz Jan Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 613; de Torri Aug: Oby: z Kijowa n 601. — Duczyński Ludwik Ob: z Rzęgnowa nr 556; Kuczborski Józ: Oby: z Raczkowizny nr 556; Miroszewski St: Ob: z Pieskowej skały nr 570; Popławski Stan: Oby: z Pilicy nr 585; Xżę Szachowski Alex: Adjut: JO. Xięcia Feldmarszałka, z Cesarstwa, nr 1355.

Wyjechali: Bogusławscy Nepom: i Konrad Oby: do Piotrkowa; Sołtyk Marceli Oby: do Bożejowa; Sokołowski Wojc: Oby: do Gościnny; Zieliński Gust: Oby: do Kątów.— Ciecierski Stefan Ob: do Ciechanowca; Karscy Alex: i Aug: Ob: do Dyblina; Rozwadowski Pułko: do Olkusza; Rożycki Alex: Urzęd: do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Gaede Juljusz-Ern: Kup: z Lipska nr 634; Thenerkauf Adolf-Lud: Kup: z Magdeburga nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Eberlin Edm: Kup: do Lipska; Hippe Kryst: fabryk: sukna do Prus; Jacobi Jan Kup: do Torunia; Katz Majer Ob: do Krakowa; Popow Xiądz przy Kaplicy Prawosławnej w Londynie, do Londynu; Widdigen Aug: Kup: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Panna na wydaniu. Doktor Medycyny*, (wznowienie). *Janek z pod Ojcowa*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Precjoza*.

W Niedzielę 5ta *Maskarada*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.